

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

w sprawie przeciwko J. K. oskarżonej o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 maja 2020 r.

wniosku Sądu Rejonowego w G. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. (sygn. akt II K (...)),

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w G. wpłynął akt oskarżenia przeciwko J. K. oskarżonej o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Postanowieniem z dnia 4 maja 2020 r. Sąd ten wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, gdyż w ocenie wnioskującego Sądu „występują nadzwyczajne okoliczności, które przekonują, że uzasadnione wydaje się być przekazanie rozpoznania niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu”.

Na uzasadnienie podniósł Sąd, iż sprawa jest obszerna, należy przesłuchać na rozprawie 598 świadków, przy czym również obszerność referatu sędziego, któremu w drodze losowania przydzielono tę sprawę do rozpoznania, niesie za sobą zagrożenie dla rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w G. o przekazanie sprawy innemu sądowi nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że korzystanie z właściwości delegacyjnej w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić wyjątkowo, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sytuacji, gdy zostanie wykazane przez sąd inicjujący to postępowanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego postąpienia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., III KO 102/12, LEX nr 1231575*). Przez dobro wymiaru sprawiedliwości, które uzasadnia przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w trybie określonym w art. 37 k.p.k., należy rozumieć także potrzebę ukształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywnym działaniu sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd właściwy (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 39/2018, LEX nr 2509721; z dnia 14 marca 2018 r., IV KO 14/2018, LEX nr 2499824*).

Jednak w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie uczynił zadość wskazanemu standardowi i w sposób wystarczający nie wykazał istnienia okoliczności mieszczących się w pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości”, użytym w dyspozycji art. 37 k.p.k. Co należy rozumieć pod tym pojęciem ustawa nie wyjaśnia, niemniej w judykaturze ugruntował się pogląd, że ustawodawca ma tu na myśli przede wszystkim okoliczności wywierające lub mogące wywierać ujemny wpływ na swobodę i bezstronność orzekania (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 68*). Jednakże w orzecznictwie sądowym utrwaliło się stanowisko, że przekazania w trybie art. 37 k.p.k. nie uzasadniają względy natury technicznej utrudniające rozpoczęcie rozprawy lub inne niemające znaczenia dla prawidłowego wyrokowania.

Instytucja ta nie może być traktowana jako sposób na rozwiązywanie bieżących problemów organizacyjnych w funkcjonowaniu sądów (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 2002 r., II KO 3/02, Lex Nr 53059; z dnia 10 maja 2000 r., II KO 90/00, OSNKW 2000, z. 5 - 6, poz. 48*).

Jakkolwiek Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszy wniosek rozumie trudności organizacyjne i techniczne, przed jakimi stanął wnioskujący Sąd, to

jednak doszedł do przekonania, że komplikacje towarzyszące rozpoczęciu niniejszej sprawy w fazie postępowania sądowego nie mogły zostać potraktowane jako argumenty podważające dotychczasową linię orzecznictwa, wedle której tego rodzaju kwestie nie powinny prowadzić do odstąpienia od właściwości określonej w ustawie, a więc od reguły mającej istotne znaczenie gwarancyjne. Sama znaczna liczba świadków zawnioskowanych do przesłuchania na rozprawie również nie przemawia automatycznie za podzieleniem poglądu Sądu właściwego. Rzeczą Sądu Najwyższego nie jest też dawanie szczegółowych rad, w jaki sposób zorganizować przebieg procesu przez sąd terytorialnie właściwy.

Chociaż nie ulega wątpliwości, że stan znacznego obciążenia mogący skutkować przewlekłością postępowania powoduje sytuację niepożądaną z punktu widzenia szeroko pojętego dobra wymiaru sprawiedliwości, to nie sposób uznać, by środkiem zaradczym na taką sytuację mogło być jej „rozładowywanie” przy pomocy stosowania instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Warunki organizacji pracy sądów, zwłaszcza wiążące się z badaniem obciążenia sprawami poszczególnych jednostek, ich obsady kadrowej, warunków lokalowych i innych, nie mieszczą się w kategorii szczególnych okoliczności w ujęciu tego przepisu.

Z kolei, gdy chodzi o kwestię uniknięcia przedawnienia karalności, podnoszoną w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy i mającą przemawiać za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, to pomijając już fakt braku jej konkretnego umotywowania, należy wskazać, że i w tym zakresie rozstrzygnięcie należy do kompetencji innego organu, którym jest Sąd Apelacyjny, zgodnie z art. 11a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 62, poz. 717, ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.